

Sławomir Karp

Dymitr Karp (ok. 1560–1621), podwojewodzi wileński : nota biograficzna

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 757-771

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sławomir Karp

DYMITR KARP (OK. 1560–1621), PODWOJEWODZI WILEŃSKI. NOTA BIOGRAFICZNA —

Dymitr Karp należy do grona tych obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego przełomu XVI i XVII w., którzy pomimo swych sporych osiągnięć, aktywności oraz znaczących urzędów i zasług odeszli w zapomnienie. Był drugim z kolei spośród trzech synów¹ Iwana² i Katarzyny Fiodorówny Wahanowskiej³ Karpiów⁴, starostów nowodworskich. Urodził się około 1560 r. w prawosławnej średniozamożnej rodzinie szlacheckiej. Jego przodkowie po mieczu wywodzili się spod Briańska, a na terenie północnego Podlasia i Grodzieńszczyzny osiedli w początkach XVI w.⁵ Imię najprawdopodobniej odziedziczył po stryju Dymitrze Jesypowiczu Karpiu.

¹ Pierworodnym najpewniej był Mikołaj, późniejszy podkomorzy wołkowyski. Z kolei nie ulega wątpliwości, że najmłodszym z braci był Józef, od 24 VII 1629 r. marszałek wołkowyski. Patrz: Rossijskij gosudarstwennyj archiw drienich aktow (dalej: RGADA), f. 389, inw. 1, nr 102, k. 235-v.

² W 1548 r. odnotowany jako paź królowej Barbary Radziwiłłówny. Patrz: Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego dz. 1, ks. nr 158, k. 184, 186. Zapewne pełnił tam też „przy okazji” rolę informatora Mikołaja Radziwiłła Rudego. Patrz: *Listy z lat 1548–1550 ze zbiorów Władysława Pociechy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza. Listy Polskie XVI wieku*, pod red. K. Rymuta, t. II, Kraków 2001, s. 220. Po 13 VII 1551 r. przyjęty na służbę u Zygmunta Augusta w charakterze pokojowca mniejszego. Patrz: AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego dz. 1, ks. nr 110, k. 793v. Od 1 IV 1555 r. dworzanin konny służący w cztery konie. 6 XI 1562 r. wzmiankowany jako dworzanin. Patrz: M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998 r., s. 70, 73, 180. Następnie 24 VII 1567 r. w Grodnie u boku Iwana Wołłowicza, marszałka królewskiego wraz z Iwanem Grigoriewiczem Tryzną Iwan Karp, dworzanin królewski, przyjmował poselstwo Iwana Groźnego. Patrz: A. P. Gostiew, B. B. Szwed, *Kronon. Latopis Goroda na Nemanie (1116–1990)*, Grodno 1993, s. 141; K. Niesiecki, *Herbarz*, t. V, Lipsk 1840, s. 44; W. Wijuk Kojalowicz, *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego tak zwany Compendium*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1897, s. 67. Od 15 I 1568 r. starosta nowodworski. Miejscowość ta leży pod Ostryną w powiecie lidzkim. Patrz: AGAD, *Metryka Litewska* (dalej: ML) 48, k. 188v–191. Brał udział w wojnie z Moskwą w kampanii pod Połockiem w 1579 r. i Pskowem. W tej ostatniej zapewne w całym czasie jej trwania, tj. od 8 IX 1581 r. do 6 II 1582 r. Zmarł przed 30 X 1591 r. Patrz: Nacjonalny gıstaryczny archiu Biełarusi w Mińsku (dalej: NGABM), f. 1755, inw. 1, nr 11, k. 781.

³ Pieczętowali się herbem Syrokomla.

⁴ Herb Karp przedstawia w polu błękitnym trzy sześcioramienne gwiazdy złote, 2 i 1. W klejnocie nad hełmem w koronie cztery pióra strusie. Trzeba nadmienić, że na przestrzeni wieków istniało kilka odmian herbu, różniących się jedynie wyobrażeniem klejnotu.

⁵ Pradziad Karp Jesypowicz (Jesifowicz) wraz z ojcem Jesypem byli bojarzynami briańskimi. Patrz: AGAD, ML 201, ss. 270–273, 288–291. Ich krajanami byli przedstawiciele takich rodów, jak: Tryznowie, Bykowscy, Kollątajowie, Okołowowie. Wszyscy oni są wymienieni w rejestrze bojarów briańskich, którzy osiedlili się na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej: WKsL) po 1500 r. Patrz: M. M. Krom, *Mez Rus’ju i Litvoji zapadno-russkie zemli v sisteme russko-litovskih odnosenij konca XV – pervoj treti XVI v.*, Moskwa 1995, s. 205, 234–235.

Wydaje się, że Dymitra Iwanowicza Karpią, starościca nowodworskiego, po raz pierwszy – w zachowanym materiale źródłowym – można dostrzec 16 listopada 1587 r. Tego dnia w Wilnie, zapewne wspólnie z ojcem i braćmi: Mikołajem i młodszym Józefem, pieczętował instrukcję *daną poselstwu litewskiemu wysłanemu do obu elektów polskich*⁶. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać też, że już wtedy Dymitr gospodarował na „swoim”. Zapewne dzierżył wówczas rodzinną Ołoneń⁷. Hipotezę tę potwierdza fakt, iż był jej wieloletnim właścicielem, natomiast akt dzielczy z braćmi nic o niej nie wspominał. Tym samym automatycznie nasuwa się refleksja, że już od dawna majątność ta stanowiła jego odrębną własność. Prawdopodobnie w tymże czasie wspólnie z pozostałymi członkami rodu przeszedł na katolicyzm. W rezultacie zaprzestał używania ruskiej formy imienia, a stosował łacińską Demetrius, Demetry. Wiemy też, że po śmierci ojca Dymitr w imieniu rodzeństwa zarządzał gniazdem rodzinnym Brzozowa⁸ pod Goniądzem. Widać, że zabrał się do tego bardzo energicznie, bowiem już 30 października 1591 r. sprowadził w celu zlustrowania szkód wyrządzonych w tamtejszych *uchodach bartnickich* Jana Karwowskiego, woźnego generalnego koronnego. Wspomniany areał leżał *między rzekami, z jednej strony rzeki Bobrzej⁹, a z drugiej strony rzeki Brzozowej, na uroczysku Hrymiaczym*. Generał wspólnie z asystującymi Sebastianem i Leonardem Moniuszkami oszacował straty *dębiny bartnej, porzezanej, kóp sześć, a dębów trzy z pszczołami*¹⁰. O to właśnie Dymitr wraz z braćmi wytoczył proces Hansowi Fagrowi, mieszczaninowi z Królewca, którego *budnicy* bezprawnie wtargnęli na ziemię Karpiów i między uroczyskami *Horodnom, Wiśniewem a Wołczom w iszaczu (sic), aż do rzeki Bobry*, wycieli 17 kop dębiny¹¹. Nie wiemy, czy i kiedy zrekompensowano Karpiom tę znaczną stratę. Niedługo potem bracia dokonali podziału reszty ojcowizny. Akt dzielczy podpisali 24 listopada 1591 r. w Jabłecznie pow. brzeski. Na

⁶ Na osobno dołożonej wklejce znajdują się cztery odciski pieczęci herbowej Iwana Karpią, starosty nowodworskiego. Wynikałoby z tego, że na zjeździe wileńskim obecni byli także jego trzej synowie: Mikołaj, Dymitr i Józef. Patrz: AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR) II, nr 201, k. 1–7 oraz wklejka: rząd 4 poz. 6, rząd 5 poz. 3, 4 i 6. Za tę wskazówkę pragnę podziękować Panu prof. Henrykowi Lulewiczowi z Warszawy. Patrz także: *Akta zjazdów Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. I: Okresy bezkrólewi*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006, ss. 287–290.

⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), t. VII, Warszawa 1886, s. 524, odnotowuje wieś i folwark nad rzeką tej nazwy dopływem Łukny, pow. trocki gm. Międzyrzecze, o 9–10 wiorst na południe od Trok. W 1540 r. jego dziad Karp Jesypowicz nabył majątek od wdowy Halszki Janowej Iliniczowej. Patrz: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1906, s. 279.

⁸ Od około połowy XVII w. nazywana była również Karpowiczami. I ta właśnie ostatnia nazwa, utrwalona w następnych latach, obowiązuje do dnia dzisiejszego.

⁹ Obecna nazwa rzeki – Biebrza.

¹⁰ NGABM, f. 1708, inw. 1, nr 10, k. 135-v.

¹¹ Ibidem, k. 659.

jego mocy Dymitr wspólnie z Józefem przejął dobra Jabłeczno¹². Najstarszego Mikołaja, który zdecydowanie szybciej parł do odebrania swych części, spłacili gotówką w wysokości 734 kop groszy litewskich. Ponadto ustąpili mu 1500 kop groszy ulokowanych na dobrach Nowy Dwór pow. lidzki¹³. Ze względu na to, że o pozostałych ojcowskich majątkach nie ma w akcie braterskim najmniejszej wzmianki, stąd też należy się domyślać, że rzeczywiście każdemu z nich pierwszą część schedy naznaczono dużo wcześniej. Z tym że w końcu Brzozowa, pomimo usilnych działań Dymitra, ostała się przy najmłodszym Józefie. Niestety, nic nam nie wiadomo o wartości tego i innych majątków wchodzących w skład masy spadkowej. Zapewne ogółem nie była to mała suma, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że wartość dwóch pierwszych, tj. Nowego Dworu i Jabłecznej, wynosiła 6700 kop groszy litewskich. Przy tym trzeba również pamiętać o konieczności wypłaty posagów czterem siostram¹⁴. Tak czy inaczej, w tym czasie – pomijając dobra ołońskie – możemy wycenić majątek Dymitra na co najmniej 2233 kopy i 34 grosze litewskie. Niewątpliwie środki te mocno zasiły jego kiesę. Z tym, że jeszcze 10 kwietnia 1592 r. w Brańsku Dymitra wzmiankowano jako dziedzica w Brzozowej. Wtedy to w imieniu swoim oraz braci ustanowił pełnomocnikiem szwagra Andrzeja Koryckiego z Niewodnicy¹⁵. Prawie dwa lata później, tj. przed 22 kwietnia 1594 r., wymieniono go z tytułem sekretarza JKM. Bez wątpienia był majątnym i dobrze postrzeganym przez „środowisko” szlachcicem, skoro ożenił się z Katarzyną Wiesiołowską herbu Ogończyk. W tym miejscu trzeba podkreślić, że należała ona do wpływowego i pełniącego wysokie urzędy rodu. Była córką Piotra i Zofii z książąt Lubomirskich Wiesiołowskich, podskarbich nadwornych WKsL, starostów kowieńskich i rumborskich¹⁶. W posagu wniosła gotowizny

¹² W niewiadomym nam czasie Iwan Karp przejął tę majątność od kniazia Aleksandra Prońskiego. Najpewniej był to tylko zastaw. Transakcja opiewała na 5200 kop groszy litewskich. Patrz: NGABM, f. 1755, inw. 1, nr 11, k. 781-v.

¹³ NGBAM, f. 1755, inw. 1, nr 11, k. 781–782v. Pieczętarzami aktu dzielczego ze strony Karpia byli: Fiodor Pocij sędzia ziemski brzeski, Mikołaj Korzeniewski i Jan Guboriewicz.

¹⁴ Elżbiecie, żonie Andrzeja Koryckiego (h. Ciołek), fundatorów kościoła w Niewodnicy, Katarzynie primo voto Felicjanowej Morawcowej (h. Ogończyk) 12 V 1593 r., *secundo voto* Samuelowej Magnuszewskiej, komisarzowej królewskiej 1612 r., Rainie (Marynie) Mikołajowej Korzeniewskiej (h. Waga) zm. przed 7 IV 1612 r. Natomiast domniemaną siostrą była Maryna Karpiówna wymieniona między 23 XII 1609 i 7 VI 1610, żona Grigorija Połnowskiego. Żyła jeszcze 20 I 1620 r. XV- i XVI-wieczne konseksje rodzinne Karpiów autor szczegółowo przedstawił w przygotowywanej obecnie pracy pt. *Karpiowie herbu własnego. Linia podlasko-białoruska*.

¹⁵ AGAD, Brańskie grodzkie 6, k. 331.

¹⁶ Syn Piotra „Starszego” i Katarzyny z Wołłowiczów Wiesiołowskich, dzierżawców leśnictwa perstuńskiego i nowodworskiego. Jego ojciec Piotr „Starszy” Wiesiołowski swą zawrotną karierę zawdzięczał wyratowaniu od niechybnej śmierci Zygmunta Augusta. Miało to nastąpić w trakcie jednego z polowań. Natomiast Piotr, w odróżnieniu od ojca zwany „Młodszym”, kształcił się na reformacyjnych uniwersytetach niemieckich. Później, najprawdopodobniej przed ślubem z Lubomirską w 1579 r., przeszedł na katolicyzm. Marszałek WKsL, starosta kowieński, tykociński, od 1603 r. wasilkowski. Wzniósł pałac w Białymstoku według projektu Hioba Bretfusa. Bez wątpienia Piotr „Młodszy” Wiesiołowski był prominentną postacią ówczesnej Rzeczypospolitej. Fundator licznych kościołów, w tym farnego w Białymstoku oraz św. Anny w Starej Kamiennej. Ten ostatni jest obecnie najstarszym z zachowanych drewnianych kościołów na Podlasiu.

2400 kop groszy litewskich oraz *inne ruchomości*. Obopólne skwitowanie małżonków nastąpiło 8 października 1594 r. w Grodnie. Pobraną kwotę Dymitr zabezpieczył na swoich kawalerskich dobrach. Niestety, w akcie nie wymieniono ich z nazwy¹⁷. Następnie Dymitra Karpia, sekretarza JKM, spotykamy 4 września 1601 r. jako sędziego sądu asesorskiego. Tego dnia razem z Bartłojem Niewierowiczem rozsądzał spór Mikołaja Chrzczonowicza, woźnego powiatu trockiego, z Marcinem Stanisławowiczem Burbą-Jadackim¹⁸. Zebrany materiał bezsprzecznie wskazuje, że w owym czasie kariera Karpia rozwijała się pomyślnie. Zapewne stało się tak głównie dzięki wsparciu domu radziwiłłowskiego. Już przecież ojciec Dymitra, Iwan Karp, we wczesnej młodości przebywał na dworze Barbary Radziwiłłówny. Był też zaufanym jej brata Mikołaja Radziwiłła Rudego. Nie dziwi zatem fakt, że i Dymitr należał do wiernych zwolenników cieszących się protekcją książąt Radziwiłłów. W efekcie przed 3 czerwca 1604 r. Dymitr Karp został podwojewódzimi wileńskim. Był nim co najmniej do 18 sierpnia 1609 r.¹⁹ Źródła z tego okresu podają olbrzymią porcję ważkich spraw i zdarzeń, w których Karp wziął czynny udział. Nie może to zaskakiwać, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę miejsce i znaczenie sprawowanej funkcji. W tym czasie był on przecież prawą ręką księcia Radziwiłła. Zaświadcza o tym m.in. list Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, wojewody wileńskiego, datowany 4 czerwca 1604 r. w Wilnie. W nim to właśnie polecił Karpowi dopilnowanie, by przyjeżdżający do Wilna kupcy z dzierżawionych przez Radziwiłła królewszczyzn nie byli obciążani dodatkowymi opłatami²⁰. Ścisłą współpracę z księciem wyraźnie widać w treści pozostałej korespondencji. I tak, np. w liście datowanym 29 września 1605 r. w Wilnie Karp bardzo szczegółowo złożył relacje o aktualnych wydarzeniach. Informował m. in. o *bardzo wdzięcznym* przyjęciu Jana Klemensa Branickiego, kasztelana bieckiego, na audjencji u *arcyksięcia Matiasza*. Karp donosił: *naprzód swoją karocę i znacznego jednego pana poń posyłał, po tym i sam przeciwko niemu, aż do trzeciego pokoju do drzwi wyszedł, z wielkim poszanowaniem i uczciwością wszelaką był przyjęty przy wielkiej asystencji, czemu się snadź wszyscy dziwowali*. W innym akapicie pisał, że [Jan Żółkiewski] hetman polny koron-

¹⁷ NGBAM, f. 1755, inw. 1, nr 13, k. 416v–419. Z tego dokumentu czerpiemy też informacje, iż pieczętarami pana młodego byli: młodszy brat Józef Karp, Wojciech Biesiekierski, starosta kundziński i Walenty Puchalski. Z kolei stronę Wiesiołowskiej reprezentował Konstanty Fiedziuszko, chorąży piński, Mikołaj Rabiej Gnojnicki, podstarość grodzieński oraz Makar Gridicz.

¹⁸ *Akty, izdawajemyje Wilenskoju Kommissieju dla razbora drevnich aktow* (dalej: AVAK), t. XXX, Wilna 1904, s. 203.

¹⁹ *Urzednicy Wielkiego Ksiestwa Litewskiego. Spisy*, t. I: *Wojewodztwo wileńskie XIV–XVIII*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba i P. P. Romaniuk, przy współpracy U. Jemialianczuka i A. Macuka, Warszawa 2004, s. 160.

²⁰ AGAD, AR II, ks. 8, s. 9–10.

ny ku Chmielnikowi ruszył się za Tatarami, po czym dalej nawiązał do sejmiku deputackiego w Proszowicach, na którym [Sebastiana Lubomirskiego], *kasztelana wojnickiego panowie szlachta chcą używać, aby pieniądze na żołnierza pożyczyl, a po tym sobie z poborów wziął, którego chcą mieć na granicach w spiskich miastach*. Jak widać, na bieżąco informował pryncypała o ważnych zdarzeniach społeczno-politycznych²¹. Z kolei 25 września 1606 z Wilna Karp dopominał się od księcia wskazówek w sprawie rychłego spotkania z *rokoszanami*²². Podobny charakter ma jego list z 2 grudnia 1607 r. z Sargociszek²³. Natomiast w liście z 1606 r. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, wojewoda wileński, rozkazał *Tatarom zamieszkującym Rudominę, Niemież i Łukiszki, aby posłusznie wykonywali polecenia Dymitra Karpia, sekretarza JKM*²⁴. Radziwiłł pisał bez ogródek: *gdy Jego Mość Pan Demetry Karp, sekretarz JKM, podwojewodzi mój wileński oznajmi i rozkaże, przed sobą tam w Wilnie wam się pokazać do popisu stawić, abyście jako do potrzeby sposobniejszy się według powinności swej piered nim stawali i dotąd by was pod czasem niebezpiecznym jakoż teraz jest dla wzięcia wiadomości i bądź kilku, bądź jednego posłał albo jakiej inszej potrzeby słusznej imieniem moim, żeby zaś onemu posłuszni byli koniecznie*²⁵. Z listu datowanego 24 lipca 1607 r. w Wilnie, skierowanego do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, wojewody wileńskiego, dowiadujemy się, iż Dymitr, zgodnie z wolą sejmikującej braci szlachty, protestował na sejmie o *Inflatczykach, aby mieli mieć indigenatum na Litwie*. Z kolei w drugiej części prywatnie wyrażał zrozumienie w sprawie nagrody z *poborów za zasługi* w kwocie 20 000 złotych *mianowanej* dla Jana Sapiehy²⁶ i pana Lackiego²⁷, choć szlachta również nakazała jej oprotestowanie. Nadto Karp prosił o wytyczne w sprawie kupców, którzy złamali zakaz wypraw do Moskwy oraz innych,

²¹ AGAD, AR V, 6457, s. 1–2.

²² Ibidem, ss. 3–4.

²³ Ibidem, ss. 10–11.

²⁴ P. Borawski, *Struktura społeczna Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim*, Acta Baltico-Slavica, 1990, t. XIX, s. 328.

²⁵ AGAD, AR II, ks. 8, k. 51.

²⁶ Właściwie Jan Piotr Sapieha, ur. 1569 r., zm. 15 X 1611 r. w Moskwie, hetman Dymitra Samozwańca II, uczestnik Dymitriad, rotmistrz królewski od 1605 r., starosta uściński od 1606 r., dowódca załogi polskiej na Kremlu. W bitwie pod Kircholmem dowodził prawym skrzydłem armii litewskiej. Za swe zasługi 10 IV 1606 r. otrzymał starostwo uścińskie, a w 1607 r. od sejmku ostatecznie dostał 10 000 zł. Patrz: A. Rachuba, *Sapieha Jan Piotr h. Lis*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XXXIV, Wrocław 1992–1993, ss. 621–624.

²⁷ Zapewne rotmistrz Teodor Lacki, wnuk zbiegłego z Moskwy bojara Iwana Lackiego. Służbę rozpoczęła za czasów Stefana Batorego. Alchemik, poseł na sejm 1607 r. powołany do komisji mającej doprowadzić do „uspokojenia” Rzeczypospolitej. W 1601 r. prowadził prywatne poczty pod Erlaa i Kokenhauzen. Współdziałał z Chodkiewiczem. Następnie w 1604 r. na czele rotty husarskiej brał udział w bitwie pod Białym Kamieniem. W 1605 r. dowodził dwustoma husarzami, którzy stanowili odwód armii pod Kircholmem. Walczył tam na prawym skrzydle, ranny. W nagrodę otrzymał pisarstwo polne litewskie i uposażenie. Patrz: St. Herbst, *Lacki Teodor (zm. 1616)*, PSB, t. XVI, Wrocław 1971, ss. 407–408.

k którzy dopiero zamierzali się tam udać. Doskonale widać, że ostrożny Karp nie chciał brać na swoje barki odpowiedzialności za kupców smoleńskich, którzy łamiąc obowiązujące zakazy, przyjechali właśnie do Wilna²⁸. Z kolei w liście z 20 sierpnia tego roku z Wilna pośpiesznie donosił swojemu pryncypałowi: *Z inflant bardzo nas trwożą oraz Jegomość Pan Hetman uniwersały rozesał do wszystkich Tatarów pod utraceniem majątności, aby się gotowali na wojnę – żołnierze z rotы Jegomości Pana Kiszczynej prawie już znacznie poczęli się mieć do łupu, a zwłaszcza z mniejszej kondycji, bo jest ich kilka, którzy po pieniądze przyjachali i sami się za ich sprawy wstydują. Szturmowali do kamienice Pana Kurnickiego, u którego wiedzieli o pieniądzach i o depozycie niemającym w srebrze i w klejnotach rzeczy zastawnych, ledwie się im strzelbą obronił. Nazajutrz chcieli byli tego poprawić, aleśmy się już byli dobrze przygotowali łapać ich i tak się postrzegłwszy, rozwinęli. Wziął przecie jeden z pacholików żołnierskich zapłatę swą, którego o zabicie na gorącej krwi ułapionego, nie dopuszczając i apelacji do trybunału stracono. Prosili panowie żołnierze, których gromadą się było zebrało na zamek, o dylację, abym się nie skwapiął z sądem, chcieli się składać na zapłatę głów szczyzyny, na co strona nie zezwalała. Dwakroć się zbierali, chcąc go odbić i tak aż na świtaniu trzeciego dnia był stracony. Gdzie się było tejsze godziny zbiegło było żołnierstwa niemało, musiał być zamek zawarty nadzwyczaj dwiema godzinami i więcej, póki się ten tumult uspokoił. Juźci wprawdzie odpowiadają, ale ja swe sprawy Panu Bogu poruczam. W innym miejscu wspominał o panu Herburcie²⁹, który na rokoszy trzymał stronę Jego Królewskiej Mości³⁰. Następny list, z datą dzienną 10 grudnia, ale bez rocznej, skierowany do księcia Radziwiłła, wojewody wileńskiego, najpewniej dotyczy okresu, gdy Karp był jeszcze podwojewodzim wileńskim³¹. I ten rękopis znakomicie zaświadcza o bliskich relacjach między ich rodzinami. Z niego to właśnie dowiadujemy się, że Karp niedawno gościł pod „swym dachem” młodych Radziwiłłów. Wiemy też, że w owym czasie Karp podupał na zdrowiu. Pisał m.in. „o wczorajszej niemocy”³².*

²⁸ AGAD, AR V, 6457, ss. 5–7.

²⁹ Prawdopodobnie Jan Herbut (1568–1626), syn wojewody ruskiego Mikołaja i Anny Lanckorońskiej, regalista, kasztelan kamieniecki, starosta skalski. Patrz: St. Cynarski, *Herbut Jan z Fulszyna h. własnego*, PSB, t. IX, Wrocław 1960–1961, ss. 445–446.

³⁰ AGAD, AR V, 6457, ss. 8–9.

³¹ Krzysztof „Piorun” lub Mikołaj Krzysztof „Sierotka” Radziwiłłowie. Obaj sprawowali ten urząd i obaj mieli synów. Brak rocznej daty uniemożliwia jednoznaczne stwierdzenie, o którego z nich chodzi, a Dymitr Karp obu musiał dobrze znać.

³² AGAD, AR V, 6473, k. 1–2. Karp wspominał także o księdzu Ruckim i niepokojach w Cerkwi na tle religijnym. W sprawę tę zamieszany był ówczesny metropolita i protopop. Karp starał się wytłumaczyć księciu, że „choć proszono go, aby zapobiegł temu on nic zrobić w tej sprawie nie mógł”.

23 maja 1605 r. podwojewodzi Karp osobiście przyjął do akt grodzkich wileńskich testament Eliasza Pielgrzymowskiego, pisarza WKsL i leśniczego jurborskiego³³.

Warto nadmienić, że Dymitr Karp dwukrotnie pełnił funkcję deputata do sądu Głównego Trybunału WKsL. Po raz pierwszy w 1604 r. z województwa trockiego³⁴. Drugim razem, tj. w 1608 r., wybrano go z województwa wileńskiego³⁵. Wiemy też, że w 1604 r. w Wilnie nieznanymi z imienia sługa podwojewodzkiego Karpią śmiertelnie zranił Walerjana Hermana, ziemianina JKM powiatu brasławskiego. Jeszcze w 1609 r. o ukaranie zabójcy upomniał się brat zamordowanego Jerzy Herman. Jego skargę zapisano do akt sejmowych warszawskich³⁶.

Niewątpliwie warto zwrócić uwagę na środowisko, w którym się obracał się Karp. 8 stycznia 1607 r. wraz z Mikołajem Sapiehą, kuchmistrem WKsL, starostą ostryńskim pieczętował akt sprzedaży kamienicy położonej przy ulicy Świętojańskiej w Wilnie. Nieruchomość tę od Jana Nielubowicza, marszałka lidzkiego, kupił za 700 kop groszy litewskich Stefan Wilczopolski, kanonik wileński³⁷. Z drugiej strony należy też pamiętać o niezliczonych konfliktach mieszkańców Wilna i województwa wileńskiego, które Karp rozsądzał z urzędu. I tak np. 10 grudnia 1608 r. w sądzie grodzkim wileńskim rozpatrywał sprawę Mikołaja Bogd[z]ilewicza, ziemianina JKM powiatu wileńskiego, z mieszczanami wileńskimi Jasiem Fiedorowiczem Wołkowiczem i Izakiem Iwanowiczem Kononowiczem. Przyczyną procesu były szkody wyrządzone przez nich w majątności *Sudierwskom*³⁸.

3 lutego 1609 r. w Wilnie Karpiowie, sekretarzowie JKM, pożyczili 1092 kopy groszy litewskich od Sebastiana i Jadwigi Januszkówny Krzyczewskich, ziemian JKM powiatu wileńskiego i trockiego³⁹. Zgodnie z umową pożyczkę mieli zwrócić 24 czerwca 1611 r. w kamienicy Momoniczów w Wilnie. Ponieważ nie dotrzymani ustalonych terminów, Krzyczewscy złożyli 16 lipca 1611 r. pozew w tej sprawie. Proces między nimi trwał do 8 sierpnia 1613 r. W międzyczasie

³³ Lietuvos valstybes istorijos archyvas w Wilnie (dalej: LVIA), f. 1178, nr 314, k. 7v. Dokument spisany 19 II 1605 r. w Jurborku dostarczył Janusz Skumin Tyszkiewicz, starosta brasławski.

³⁴ 2 XI tego roku podpisał inwentarz dóbr D[z]iatelewicz koło Nowogródka, ówczesnej własności Podderewskich (!). Patrz: *Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeograficzkeswoju Kommissieju* (dalej: AVAK), t. XIII, Wilna 1886, s. 298; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582–1696). Spisy*, pod. red. A. Rachuby. Oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Warszawa 2007, s. 122.

³⁵ *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 133.

³⁶ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VII, Warszawa 1904, s. 267.

³⁷ AVAK, t. XX, Wilna 1893, s. 203.

³⁸ AVAK, t. XI, Wilna 1880, ss. 71–72. Wspólnie z sędzią Szymonem Zabięłą i pisarzem Łukaszem Wasilewskim.

³⁹ LVIA, SA, f. 604, nr 12286, k. 1–2v. Karpiowie przyznali ten zapis przed sądem Głównego Trybunału 30 VII 1610 r. w Wilnie. Pieczętarzami dokumentu byli: Aleksander Koleński, Aleksander Łochowski i Zachariasz Smieszek.

sie sąd Głównego Trybunału WKsL kilkakrotnie wydawał wyroki skazujące Karpiów. Ferowano je: 30 lipca 1611 r. w Wilnie, 18 maja 1612 r. oraz 10 i 16 czerwca 1612 r. także w Wilnie, a następnie 9 czerwca i 8 sierpnia 1613 r. Trzeba przyznać, że zasądzone na Karpiach kwoty systematycznie rosły. I tak od ostatniego z wymienionych wyroków z sumy 2186 kop groszy litewskich należność zwiększyła się do niebagatelnej wysokości 19 666 kop groszy. Formalnie obciążły one dobra Ołoneę wraz z Michniskami⁴⁰. Po śmierci Sebastiana Krzyczewskiego, która miała miejsce tuż przed 23 marca 1612 r., proces kontynuował jego syn, Krzysztof. Na niewiele zdały się próby załagodzenia sporu. Jedną z nich Karp podjął w liście z Ejszyszek datowanym 28 lipca 1611 r. Zawarta tam propozycja *przyjacielskiego pomiarkowania* spełzła na niczym. 10 maja 1612 r. Krzysztof Krzyczewski zgromadził całość dokumentów procesowych, łącznie z wypisami z poprzednich wyroków. W związku z tym 6 października 1612 r. do Ołony zjechał Ostafi Baka, sędzia grodzki trocki, który razem z Józefem Jankowskim i Stanisławem Czerwińskim, woźnym powiatu trockiego, a także Stanisławem Fiedorowiczem, Mikołajem Janowiczem, Andrzejem Pietrowiczem oraz Janem Paszkowskim i Jakubem Hryhoriewiczem, usiłował ściągnąć wierzytelność wynoszącą 4370 kop groszy litewskich. Ich zapędy skutecznie utracił siłą niejaki Stanisław Wiersocki, sługa Karpia. Należy przyznać, że ta nieodosobniona sytuacja doskonale obrazuje możliwości egzekucji ówczesnego prawa. Charakterystyczne jest zwłaszcza to, że działania licznej komisji, mającej formalnie wykonać wyrok sądu Głównego Trybunału Litewskiego, mogły bez większych reperkusji prawnych zostać zablokowane przez uzbrojoną miejscową służbę dworską. Trzeba również zaznaczyć, że przez cały ten czas Dymitr Karp sprytnie wykorzystywał swoją pozycję oraz znajomości, by nie dopuścić do realizacji orzeczonych dekretów trybunalskich. Fakt ten zadziwia, chociażby ze względu na wysoki i jeszcze nie tak dawno piastowany przez Karpię urząd namiestnika wileńskiego. Jak widać, tylko teoretycznie obligował go do stania na straży przestrzegania obowiązujących praw. Tymczasem były namiestnik całkowicie ignorował wyroki sądowe, co gorsza, nie stawiał się nawet na rozprawy. Wydaje się, że jest to świetny przykład realiów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W konsekwencji notorycznego bagatelizowania toczącego się procesu sąd Głównego Trybunału WKsL ostatecznie zasądził Karpiowi do zapłacenia olbrzymią sumę 26 229 kop groszy⁴¹. Niestety, zakończenie tej sprawy nie jest nam znane. Nie mamy też pewności, czy wyżej wspomniana pożycz-

⁴⁰ Z akt procesowych dowiadujemy się, że w owym czasie ciwunem Karpiewskiego dworu w Ołonie był Andrzej Aleksiejewicz, „człowiek stanu prostego”.

⁴¹ LVIA, SA, f. 604, nr 14, k. 2–10v, nr 4, k. 2, 15–16v, nr 13 (tzw. wszystkie dokumenty), k. 1–24v. 18 V 1612 r. Krzyczewskich reprezentował Marcin Charewicz.

ka miała jakikolwiek związek z wykupem praw do starostwa ejszyskiego. W każdym razie 8 sierpnia 1609 r. w Wilnie Karpiowie na mocy konsensusu Zygmunta III udzielonego Hieronimowi i Annie z Tarłów Chodkiewiczom, kasztelanom wileńskim, przejęli za 6000 złotych w dożywocie dzierżawę ejszyską⁴². Ze źródeł wynika niezbicie, że Dymitr Karp, sekretarz JKM, nie był tam „dobrym panem”. Dość ostro i bezpardonowo narzucał tamtejszej ludności nowe obowiązki. W tym także notorycznie przymuszał ich do świadczenia powinności łowieckich. Poza tym gnębił ich ciągłym wprowadzaniem dodatkowych i coraz to bardziej dotkliwych czynszów. Sprawy zaszły na tyle daleko, że 20 lipca 1612 r. w Wilnie mieszkańcy starostwa złożyli na niego skargę. Proces miał się odbyć przed sądem Głównego Trybunału Litewskiego⁴³. Jednakże zakończenia i tego konfliktu nie znamy.

Wiemy natomiast, że przed 20 maja 1611 r. Karp trzymał w zastawie od Janusza Radziwiłła, podczaszego litewskiego, wieś Basławce⁴⁴ należąca do księstwa słuckiego. Niezrozumiałe jest zatem, dlaczego, mając wiele dóbr, które musiały przynosić odpowiednie dochody, Karp stracił płynność finansową. 8 sierpnia 1611 r. został oskarżony przez instygatora Mikołaja Puzielewskiego o zaleganie z odprowadzeniem pobranych 260 złotych i 14 groszy⁴⁵. Możemy się jedynie domyślać, że na całość tych kłopotów rzutował wyjątkowo zły stan jego zdrowia. Prawdopodobnie problemy zdrowotne uniemożliwiały mu sprawny nadzór nad gospodarką w dzierzonych majątkach. Niewątpliwie choroba pochłaniała też znaczne środki, tym bardziej że Karp leczył się u wziętych lekarzy. W drugiej połowie maja 1611 r. wyjechał na leczenie do *doktora księcia pruskiego*, który wcześniej go *i tak rok ratował*⁴⁶. Z kuracji starosta powrócił przed 7 sierpnia 1611 r. Przerwa w leczeniu została wymuszona przybyciem rewizora do Ejszyszek. W liście do Radziwiłła Karp ubolewał, iż wizytator miał *rewizję w miasteczku i we włości odprawować i pomiarkowanie ze mną czynić*⁴⁷. Niedługo potem Dymitr Karp otrzymał sumę zastawną z Basławców. Książę Radziwiłł chciał ją uregulować już w maju tegoż roku, a i Karp, jak widzieliśmy, miał sporo przeterminowanych wymagających szybkiej spłaty długów. Zatem zastrzyk gotówki był dla niego nieodzowny. W liście z Ejszyszek datowanym w 1611 r. do Janusza Radziwiłła,

⁴² LVIA, f. 389, nr 86, k. 819-v. Zbywający dzierżyli starostwo ejszyskie od czasów Stefana Batorego. SGKP, t. II, Warszawa 1881, ss. 319–320, podaje, iż miasteczko i dobra skarbowe Ejszyszki leżą 35 wiorst na północny wschód od Lidy i o 80 od Wilna. Patrz także: SGKP, t. XV, cz. 1, Warszawa 1900, s. 470.

⁴³ LVIA, f. 389, nr 293, cz. 4, k. 157–158, 158v–159.

⁴⁴ Wieś w powiecie słuckim, 12 wiorst od Słucka. Dawniej w parafii Hrozów, gm. Romanów, Patrz: SGKP, t. I, Warszawa 1880, s. 115; t. XV, cz. 1, Warszawa 1900, s. 91.

⁴⁵ LVIA, f. 389, nr 292, cz. 6, k. 275v–276v.

⁴⁶ AGAD, AR V, 6457, s. 12–13, List Karpia z Ejszyszek.

⁴⁷ Ibidem, s. 14.

podczaszego litewskiego, Karp pisał: *jużem niektórym posłał, oddając pieniądze, iszcząc się*. Ponadto dziękował pryncypałowi słowami: *nieprzyjaciółom moim odnosić uciech Wasza Książęca Mość nie dopuszczasz*⁴⁸.

Z kolei w 1612 r. Karp, sekretarz JKM i starosta ejszyski, wspólnie z Krzysztofem Chaleckim, starostą wolkinickim, przeprowadzał rewizję starostwa borciańskiego⁴⁹. Z zachowanych dokumentów widać, że przeprowadzili ją bardzo sprawnie i fachowo. Dokonali nowych pomiarów gruntów wszystkich wsi należących do tego starostwa. W rezultacie, gdy okazało się, że areał wsi Wygany Stare i Nowe jest większy *y poddani ich niesłusznie używali*, rewizorzy na dopiero co odzyskanej ziemi utworzyli nowy folwark, a *powinność pewną tym wsiom jako y inszym poddanym borciańskim ustanowili*⁵⁰. Następnie 2 lutego 1613 r. w Wilnie Dymitr i Katarzyna Karpiowie, starostowie ejszyscy, scedowali Marcinowi i Krystynie z Golimontów Bychowskim 13 włók osiadłych wraz z pustowszczyzną we wsi Narmuntowicze, dodając także 5 włók w Zakaliszkach. Grunty te należały do starostwa ejszyskiego, a Karpiowie zrzekli się ich, chcąc wynagrodzić Bychowskim *doznane przez czas niemały ich wierne i życzliwe posługi*⁵¹.

Należy też wspomnieć, iż jeden z ówczesnych autorów dedykował Dymitrowi Karpiowi swoje dzieło literackie⁵². Przy czym tak naprawdę nie wiemy, czym Karp sobie zasłużył na to upamiętniające wyróżnienie. Możemy się jedynie domyślać, że oprócz autorytetu i szacunku, jakim niewątpliwie darzyli go ówcześni, mógł on finansowo wesprzeć twórcę i faktycznie przysłużyć się do wydania tego voluminu. Warto podkreślić, że w dalszym ciągu Dymitr Karp angażował się wyjątkowo aktywnie w życie społeczne i polityczne ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. 30 marca 1615 r. otrzymał przywilej na jurgielt w ciwuństwie

⁴⁸ AGAD, AR V, 6457, s. 16.

⁴⁹ Dobra położone nad Wilią w pow. kowieńskim, o 27 wiorst od Kowna. Patrz: SGKP, t. I, Warszawa 1880, s. 308; t. XV, cz. 1, Warszawa 1900, s. 200.

⁵⁰ *Lietuvos valstieciui ir miestelenu ginciai su dvaru valdytojais: dokumentu pinkinys. 1, Dalis XVI–XVII amziai/sudere* K. Jablonkis, *Lietuvos TSR Mokslu Akademija, Istorijos Institutas*, Vilnius 1959, ss. 70–72. Niedługo później, tj. w 1614 r., stało się to przyczyną zatargu Bazylego Kopcia starosty ożskiego, przelomskiego i borciańskiego z miejscowymi właścicielami. Najpewniej był to jednak Kazimierz Bazyli Kopeć zmarły w 1645 r. Jego to bowiem ojciec Wasili Wasilewicz Kopeć był po bracie Łukaszu starostą ożskim (1615) i przelomskim (1619). Patrz: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XI, Warszawa 1907, s. 116.

⁵¹ LVIA, f. 389, nr 290, cz. 13, k. 574v–575. Ze strony Karpiów pieczętarami aktu darowizny byli: Wincenty Woyna, starosta inturski i Piotr Stecki, chorąży oszmiański.

⁵² *W 1613 roku Dymitrowi Karpiowi Capit. Eissisiensi, S. R. M. Secretario dedykował swoją pracę Venceslaus Pudłowski Theses mundanae ad mentem F. Joan. Duns Scoti Doct. Subt. conscriptae & in conventu Vilnen. PP. Bernardinorum ad disputandum propositae. Mense... Die... Hora... Obiectis satisfaciente F. Venceslao Pudłowski Ord. Min. de observantia sub auspiciis R. P. F. Leonardi Starzewski eiusdem institute philosophiae lectoris tradidit Mundum DispvtationI eorVm Eccl: 3. Eructabo absCondIta a constItutione mundi Mat: 13. Vilnae Apud Joze-phum Karcanum Anno 1613. w 4ce. k. 9. Patrz: K. Estreicher, *Bibliografia polska XV–XVIII wieku*, wyd. St. Estreicher, t. XXV, Kraków 1913, ss. 400–401.*

okmiańskim (*sic*), w powiecie Wielkich Dyrwian w Księstwie Żmudzkiem⁵³. Niestety, prywatnie wciąż niezbyt dobrze radził sobie w sferze materialnej. Popadał w długi i w związku z tym miał kilka nowych procesów przed sądem Głównego Trybunału WKsL. Trzeba też przyznać, że ustawicznie lekceważył obowiązujące prawo, nie stawiając się na rozprawy sądowe. Takie podejście miało swoje wymierne konsekwencje nie tylko w skazujących go dekreтах, lecz, co gorsza, systematycznie zwiększało obciążenia jego włości. I tak np. 17 czerwca 1615 r. zapadł kolejny niekorzystny wyrok trybunalski w sprawie z Litwinowiczem o 302 kopy groszy litewskich. Niedługo później, bo 4 lipca, z nieznanym nam z nazwiska dziekanem widzkim o 200 kop groszy. Tym razem również werdykt trybunalski wielokrotnie zwiększył należność do wysokości 602 kop groszy. 15 lipca Karp ponownie przegrał z małżeństwem Kręgów. Początkową wierzytelność w wysokości 1202 kop groszy zwiększono do 1606 kop groszy. Oczywiście, przyjętym zwyczajem nie pojawił się na żadnej z powyższych spraw, a wszystkie zasądzone na nim sumy obciążały stare rodzinne dobra Ołone⁵⁴. Nie wiemy, czy czasem taka postawa nie doprowadziła do ostatecznej utraty tej majątności. Nie można też wykluczyć, że polityka uników stosowana przez Karpią była spowodowana chęcią zgromadzenia gotówki i sfinalizowania innej większej transakcji. 27 czerwca 1615 r. nabył on „wlewkiem” od Kaspra Aleksandra Szwaba, starosty szmeltyńskiego, starostwo rujeńskie⁵⁵ w powiecie parnawskim⁵⁶. Transakcja opiewała na kwotę 2000 kop groszy litewskich, a Szwab potwierdził ją przed Głównym Trybunałem Litewskim 1 lipca tegoż roku. Sprawa fizycznego przejęcia tej włości okazała się jednak niezwykle trudna, a przez to całość transakcji chybiała. Już wcześniej starosta szmeltyński sam miał z tym sporo kłopotu. Co prawda posiadacz tych dóbr Włodzimierz Farensbach⁵⁷, wojewodzie wendeński i starosta rujeński, najpierw

⁵³ LVIA, f. 389, nr 92, k. 143. *Post fata* Wincentego Woyny.

⁵⁴ LVIA, SA 245, k. 91, k. 125, k. 158v.

⁵⁵ 5 I 1588 r. w Lublinie Jerzy Farensbach otrzymał od Zygmunta III Wazy dwór Meisterhof, zwany później Rujen-Grosshof. Patr.: AGAD, Metryka Koronna 133, k. 204–204v; Sumarjusz Metryki Koronnej II, nr 13, k. 212–213v. Oprócz tego miał też w Inflantach starostwo Tarwast. To ostatnie SGKP, t. XII, Warszawa 1892, s. 219, wzmiankuje jako dobra Gross i Klein Tarwast w okręgu parnawskim, powiecie fellińskim.

⁵⁶ SGKP, t. IX, Warszawa 1882, s. 958, odnotowuje wieś i trzy dobra Rujen (Radenhof, Toernei, Grosshof) w okręgu wolmarskim. Znajdował się tam zamek pokrzyżacki wzniesiony około 1260 r.

⁵⁷ Właściwie Wolmar Farensbach, ur. 9 II 1586 r. w Neunburg w Kurlandii, syn Jerzego i Zofii von Fircks *primo voto* von der Recke. Kształcił się w Dorpacie i Akademii Zamojskiej, rotmistrz rajtarów i komendant zamku ryskiego w 1608 r. Odznaczył się przy zdobyciu Parnawy i Dynemuntu *alias* Dyament w 1609 r. (Ta ostatnia twierdza, leżąc w strategicznym miejscu u ujścia Dźwiny, ochraniała Rygę od strony Bałtyku. Od 1959 r. jest dzielnicą Rygi). Ożeniony z córką Hieronima Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego. Od 1611 r. zastępował Jana Karola Chodkiewicza w działaniach gubernatora Inflant. Przed 1615 r. spiskował ze Szwedami, a latem 1617 r. wydał im Parnawę i Dynemunt. Chciał także przeprowadzić dywersję na zamku w Rydze, ale zamach ten udaremnił sam mieszkający wsparci posiłkami Krzysztofa II Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego. W wyniku wstawiennictwa jezuitów we wrześniu tego roku otrzymał przebaczenie win. Przechodząc na stronę Zygmunta III, wydał Dynemunt Rzeczypospolitej. Wziął udział w wyprawie cecorskiej, gdzie 19 IX 1620 r. został ran-

1 lutego 1610 r. odstąpił wspomnianą majątność, potwierdzając tego dnia przed sądem ziemskim wileńskim dokonany zastaw w wysokości 2000 kop groszy, ale już 24 września tego roku wspólnie ze swoimi sługami pod wodzą Kaspra Roh]de i Bartosza Ruckiego przemocą pozbawił zastawnika włości. 28 września 1610 r. wypis skargi ze spraw *generalnych komisarskich* odebrał sługa Szwaba, Wincenty Chrzanowski. Już po nabyciu przez Karpia praw do starostwa rujeńskiego i pomimo osobistego zaangażowania Zygmunta III Wazy, który listownie 27 sierpnia 1615 r. polecił Włodzimierzowi Farensbachowi niezwłocznie stawić się i uregulować należności w wysokości 6000 złotych, sprawa utknęła w martwym punkcie. W tym miejscu należy przypomnieć, że Karp nabył „wlewkiem” od Kaspra Aleksandra Szawaba dwa zapisy Ferebsbacha. Pierwszy ze 1 stycznia 1610 r. na sumę 5000 złotych i drugi z 23 grudnia 1611 r. na 1000 złotych. Kwoty te Farensbach dodatkowo zabezpieczył na dobrach i zamku Karkus⁵⁸ w Inflantach. W skład tej włości wchodziły wsie: Krizejmujża, Kaninmujża, Nikielduker mujża, Ejsemujża, Ernimujża, Nidejnamujża, Kademujża, Klinkormujża, Postenmujża, Urkagermujża z Julestom (*sic*). Ponieważ Karp faktycznie nie przejął nabytego zastawu, król ponownie nakazał Farensbachowi zaspokoić wyrządzone straty⁵⁹. Efekt tych działań był nadzwyczaj mizerny, a Farensbach regularnie lekceważył nie tylko wyroki sądowe, ale i polecenia królewskie. Spór między nimi ciągnął się jeszcze co najmniej do 15 lipca 1617 r. Wtedy to zapadł wyrok sądu Głównego Trybunału WKsL przynaglający Farensbacha do zapłacenia 4502 kop groszy litewskich na rzecz starosty Karpia. Warto wspomnieć, że w owym czasie plenipotentem tego ostatniego był Mikołaj Onichimowski⁶⁰. Najprawdopodobniej trudności Karpia w wyegzekwowaniu należnych mu praw spowodowane były nie tylko krętackim charakterem zbywcy, ale przede wszystkim nadzwyczaj mocną pozycją

ny i dostał się do niewoli. W 1623 r. próbował służby w Siedmiogrodzie, Wenecji i Francji. W 1627 r. pośredniczył w rozmowach Wallensteina ze Szwedami. W 1628 r. w Elblągu zgłosił się do Gustawa Adolfa. Następnie jego wysłaniec do Siedmiogrodu, aby nakłonić Bethlena Gabora do akcji zbrojnej przeciwko Rzeczypospolitej. Z kolei we Francji zamieszany w hiszpańskie plany napadu z Dunkierki na szwedzkie porty Alvsborg i Goteborg. W Bawarii przygotowywał wydanie Szwedom Inglostadtu. Po wykryciu spisku stracony w Regensburgu w 1633 r. W 1618 r. odstąpił siostrze Magdalenie należne mu po babce dobra w Westfalii. Także właściciel majątności Falkenberg w Inflantach, którą odsprzedał w 1621 r. Patrz: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. V, Warszawa 1902, s. 257; St. Herbst, Farensbach Włodzimierz, PSB, t. VI, Kraków 1948, s. 371.

⁵⁸ Właściwie Karkuse, położony między Fellinem a Dorpatem. W 1563 r. zdobyty przez Szwedów, a w 1573 r. przez Rosjan. Po zawartym pokoju zwrócony Rzeczypospolitej. Objął go wówczas w dzierżenie Jerzy Farensbach. W 1601 r. Dembiński, wojewoda parnawski, pobił pod nim „na głowę” Szwedów dowodzonych przez Karlssona. Patrz: SGKP, t. III, Warszawa 1882, s. 841.

⁵⁹ AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, Akta kolekcjonerskie Tyzenhauzów G-740, k. 1–2.

⁶⁰ AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, Akta majątkowo-gospodarcze dóbr Tyzenhauzów, A.T.B-31/121, nr 194, fasc. XVI, ss. 520–526. Sprawę rozpatrywali sędziowie trybunalscy: Jan Olszyński marszałek, Stefan Grodzyński pisarz grodzki wileński, Jan Kazimierz Skinder deputat oszmiański, Ruszczyk deputat lidzki, Andrzej Witkowski deputat wilkomierski, Mikołaj Siechnowicki deputat brzeski, Piotr Jacimiński marszałek piński.

jego ojca Jerzego Farensbacha⁶¹, który do niedawna pełnił ważne funkcje na tym terenie. Co więcej, była to postać lokalnie mocno zakorzeniona, z dużym autorytetem, o wyjątkowej aktywności i zasługach w skali całej Rzeczypospolitej. Ponadto do swojej śmierci stał on na czele stronnictwa polskiego w Inflantach. Dodatkowo sam Włodzimierz Farensbach także był postacią nietuzinkową. Niewątpliwie miał wielu sprzymierzeńców w najwyższych kręgach politycznych ówczesnej Rzeczypospolitej. Nie dziwi więc fakt, iż Karpiowi było niezwykle trudno dochodzić sprawiedliwości. Najpewniej, dokonując tej transakcji, po prostu przecenił on swoje możliwości w pomyślnej finalizacji przedsięwzięcia. Przy czym od początku musiał zdawać sobie sprawę, że wszedł w konflikt z synem charyzmatycznego regionalnego przywódcy o rozległych koneksjach rodzinnych, ale co ważniejsze politycznych. Ich wzajemna niechęć najprawdopodobniej była także potęgowana przynależnością do przeciwstawnych frakcji politycznych. Należy pamiętać, że Karp był stronnikiem domu radziwiłłowskiego, którego Farensbach był oponentem. Powyższa sytuacja po raz kolejny obrazuje nam stan praworządności dawnej Rzeczypospolitej. Choć zakończenia tego zatargu nie znamy, należy się domyślać, że dla Karpiaka okazał się kompletnym niewypałem. Z jednej strony bowiem nic nam nie wiadomo o przejściu przez niego starostwa rujeńskiego, z drugiej zaś pieniędzy też już pewnie nie odzyskał. Niespełna kilka lat później zmarł.

Z zebranych materiałów wynika jednoznacznie, iż poświęcił on życie domowi radziwiłłowskiemu. Jego wierna służba miała odzwierciedlenie w uzyskaniu funkcji podwojewodzkiego wileńskiego. Należy podkreślić, że był pierwszym z rodu, który dostąpił tak wysokiego i odpowiedzialnego wyróżnienia. Niewątpliwie na tym polu oprócz przymiotów osobistych pomogły mu także bliskie koneksje z rodziną Wiesiołowskich⁶². Kilkakrotnie sprawował też funkcję sę-

⁶¹ Jerzy Farensbach, ur. w Merjama w Estonii w 1551 r. Pochodził z niemieckiej rodziny z Inflant. Początkowo służył wojskowo w Szwecji, Francji, Holandii, Niemczech i Rosji. W służbie duńskiej gubernator Ozylii, a w 1577 r. dowodził posiłkami dla Gdańska. Od 1583 r. poddany Rzeczypospolitej, początkowo prezydent wendeński, a w wyniku reformy administracyjnej od 1598 r. pierwszy wojewoda wendeński, od 1583 r. hetman inflancki, a dokładnie dowódca inflanckiej służby ziemskiej. Miał na swym koncie duże zasługi w wyprawach Stefana Batorego, a zwłaszcza w bitwach pod Wielkimi Łukami i Pskowem, gdzie dowodził rajtarią. Bliski współpracownik Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego. Odznaczył się pod Byczyną (1588) i w obronie Krakowa przed wojskami austriackimi arcyksięcia Maksymiliana III Habsburga. W 1598 r. dowodził wyprawą Zygmunta III do Szwecji. W 1600 r. kierował obroną Inflant przed najazdem szwedzkim. We wrześniu 1601 r. obrońca Rygi. Zmarł w wyniku ran odniesionych podczas oblężenia Fellina w 1602 r. Pochowany w Rydze. Przez potomnych zaliczony do najwybitniejszych dowódców jazdy polskiej przełomu XVI i XVII w. Pozostawił synów: Wolmara i Jana (zm. 1627 r.) oraz córkę Magdalenę. Patrz: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. V, Warszawa 1902 r., s. 257; St. Herbst, *Farensbach Jerzy (Georg)*, PSB, t. VI, Kraków 1948, ss. 369–370.

⁶² Nie licząc zasług teścia, jego szwagier Krzysztof Wiesiołowski, syn Piotra „Młodszego”, był marszałkiem nadwornym litewskim od 1622 r., krajczym wielkim litewskim od 1620 r., marszałkiem sejmu obradującego w Warszawie od 15 I do 26 II 1609 r., i od 13 II do 13 III 1618 r., podstoli WKsL 1600 r., stolnik 1604 r., ciwun wileński od 13 XII 1610 r. Ostatecznie marszałek wielki litewski od 1635 r., bliski stronnik Zygmunta III. Gościł go na zamku tykocińskim wraz z najbliższą rodziną i otoczeniem między 14 XI 1630 r. a 8 II 1631 r.

dziego, w tym deputata do Głównego Trybunału WKsL, oraz sądu asesorskiego. Można domniemywać, że rozbudzone ambicje polityczne przyczyniły się do jego wyjątkowej aktywności na sejmikach. Musiał cieszyć się dużą popularnością, bo zgodnie z wolą zgromadzonej braci szlachty nieraz reprezentował jej interesy na sejmie⁶³. Przy czym równocześnie rozumiał i doceniał wagę kultury, wspierając choćby ówczesnych pisarzy.

Dymitr Iwanowicz Karp, sekretarz JKM, starosta ejszyski i niedoszły starosta rujeński, zgaśł bezpotomnie najprawdopodobniej tuż przed 10 maja 1621 r. Natomiast wybitny polski heraldyk Adam Boniecki umieszcza datę jego zgonu przed 1622 r.⁶⁴ Trzeba zaznaczyć, że informacja donosząca o Karpiu, który *zginął mężnie w pierwszej bitwie pod Chocimiem w randze oberszterlejtnanta, służbę swoją odbywając pod Denhoffami*, zapewne dotyczy jego brata Mikołaja Karpia, podkomorzego wołkowyskiego⁶⁵. Z zachowanej korespondencji wiemy, że Dymitr „pisał” nazwisko z apostrofem. Ponadto listy te szczęśliwie zawierają dość dobrze zachowane odciski pieczęci herbowej autora⁶⁶. Dzięki nim mamy znakomitą możliwość zweryfikowania filiacji pierwszych pokoleń Karpiów h. własnego osiadłych na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Oprócz tego pozwalają wysoko ocenić poziom ich świadomości heraldycznej przełomu XVI i XVII w.⁶⁷

Należy nadmienić, iż Katarzyna z Wiesiołowskich Karpiowa, starościna ejszyska, 10 maja 1621 r. została skazana wyrokiem trybunalskim na banicję. Powodem tego były dłużne zaszłości wobec Andrzeja Płaskowickiego, ziemianina nowogródzkiego⁶⁸. Wiemy, że już 13 lipca 1621 r. w Warszawie odwołała się

Starosta Tykocina 1632 r., Supraśla i Mielnika od 9 IX 1625 r. Zmarł bezpotomnie 19 IV 1637 r. Patrz: *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I, s. 92, 747; *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urbanowicz, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. VIII: *Podlasie*, Kórnik 1994, s. 124.

⁶³ AGAD, AR V, 6457, s. 5.

⁶⁴ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1906, s. 282.

⁶⁵ Ignacy Olszowski, *Świętego Filipa Nereusza niektóre Akty strzeliste bez litery R od Łukasza Ignacego z Olszowy Olszowskiego Scholas: Kiiowskiego, Proboszcza Białokamienieckiego, Elegiami dziesięć krótkimi bez teyże litery R, od tegoż ogłoszone, (1740), w 4ce, k. 24*. Pod tym pseudonimem pisał książkę Janusz Antoni Korybut Wiśnowiecki. Powyższe dzieło w 1740 r. dedykował Jozafatowi Michałowi Karpiowi, proboszczowi trockiemu. Patrz: K. Estreicher, *Bibliografia polska XV–XVIII wieku*, wyd. St. Estreicher, t. XXXIII, Kraków 1939, ss. 83–84. Bitwę pod Chocimiem stoczono między 2 IX i 9 X 1621 r.

⁶⁶ RGADA, f. 1603, inw. 8, nr 12, k. 3v. Pieczęć odcisnięta na wypisie z ksiąg grodzkich wileńskich 5 X 1606 r. Także pieczęć tłoczona 5 VII 1605 r. Patrz: LVIA, f. 1178, inw. 1, nr 314, k. 14. Następnego wycisku dokonano 3 II 1609 r. Patrz: LVIA, f. 604, inw. 1, nr 12286, k. 1–2, oraz 26 i 29 XII 1608 r. i 20 III 1609 r. Patrz: VUB, f. 5, A-83, nr 12208, 12209, 12211, 12215. Oprócz tego 13 VIII 1609 r. Patrz: VUB, B-60, k. 20. Za tę informację bardzo dziękuję Panu prof. Edmundasowi Rimsy z Wilna.

⁶⁷ J. Puzyna, *Niektóre pieczęcie litewskie z XVI i XVII w.*, *Miesięcznik Heraldyczny*, 1933, s. 58, 77, tablica nr 5.

⁶⁸ LVIA, f. 389, nr 96, k. 371v–372v.

od tego wyroku⁶⁹. Jednak zakończenia i tego sporu nie znamy. Prawdopodobnie słabo radziła sobie ze sprawami gospodarczymi, bo ostatecznie postanowiła wyzbyć się przysługującego jej dożywocia. 22 sierpnia 1622 r. otrzymała konsensus królewski na cesję starostwa ejszyskiego. Nabywcą był Adam Krzycki h. Kita⁷⁰. Z tym że ostatecznie ponoć Ejszyszek nie odstąpiła. Ostatnie wzmianki o starości Karpiowej pochodzą z 1632 r.⁷¹ Zapewne wkrótce potem zmarła.

⁶⁹ LVIA, f. 389, nr 297, cz. 7, k. 332v–333.

⁷⁰ LVIA, f. 389, nr 93, k. 539v–540; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XIII, Warszawa 1909, s. 12.

⁷¹ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1906, s. 282.